

# Tacy byliśmy jeszcze wczoraj – Universe

Znowu noc  
Przez palce leci czas  
Zimny koc  
Papieros dawno zgasł  
I wiem, że los nie wart nawet grosza  
Więc czekam po blady świt  
Na tych kilka słów  
Weź się w garść, wytrzymaj łzy

Dobrze wiem  
Od wczoraj ze mnie drwi  
Ten twój men  
Jest tak głupi jak ty  
Mówiłaś co dzień, że kochasz, słowa  
Rzucane jak pył na wiatr  
Po co wściekłe łzy  
Lepiej wrócić na start

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
Wystarczał mały gest, wystarczał gest  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I wszystko miało sens  
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
A dzisiaj tak jak sen skończyło się  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I gdzie to wszystko jest

Ostry klin  
Nie może wprawić w trans  
Kilka win  
Nie powiększy mych szans  
Już wiem, że mogę dziś tylko czekać  
Aż zniknie mi z oczu cień  
Może jeszcze dziś  
Przyjdzie ten dobry dzień

Znowu noc  
Przez palce leci czas  
I wiem, że los nie wart nawet grosza  
Więc czekam po błady świt  
Na tych kilka słów  
Weź się w garść, wytrzymaj łązy

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
Wystarczał mały gest, wystarczał gest  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I wszystko miało sens  
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
A dzisiaj tak jak sen skończyło się  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I gdzie to wszystko jest

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
Wystarczał mały gest, wystarczał gest  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I wszystko miało sens  
Tacy byliśmy jeszcze wczoraj  
A dzisiaj tak jak sen skończyło się  
(Tacy sami jeszcze wczoraj)  
I gdzie to wszystko jest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych